

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.- zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odosłaniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.- zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odosłaniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.- zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidywanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, niedziela 21 lutego 1926 r.

Nr. 48.

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W TORUNIU

instytucja prawa publicznego o popularnej pewności oszczędności od jednego złotego począwszy, a zwłaszcza wkłady przyjmuje i oprocentowuje na dogodnych warunkach dla małoletnich, młodzieży szkolnej i związków zawodowych. Przytem Kasa prowadzi rachunki bieżące i przelewowe oraz skutecznie przekazy i inkaso na wszelkie miejscowości w Polsce za minimalną prowizję. --- Za zobowiązania Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat toruński całym majątkiem i dochodami.

Przewodniczący Zarządu:
Starosta (-) A. CZARLIŃSKI

Zgon J. E. Arcybiskupa Cieplaka

Nowy Jork, 17.2 (AW). Bawiący tutaj ks. arcybiskup Cieplak zachorował poważnie na zapalenie płuc.

Jersey City, 18.2 (PAT). Arcybiskup Cieplak, w którego zdrowiu nastąpiło nagle pogorszenie, zmarł we środę o g. 10 m. 10 wieczorem w szpitalu św. Marji w Jersey City na zapalenie płuc.

Przy śmierci obecni byli konsul generalny, p. Gruszka, prezydent miasta oraz duchowieństwo.

Episkopat polski, a z nim i kraj cały poniósł drugą, ciężką stratę. Jeszcze nie zakończono obrzędów pogrzebowych zmarłego kardynała Dalbora, gdy oto nadchodzi smutna wieść z dalekiej Ameryki o zgonie Arcybiskupa Cieplaka, świeżo mianowanego na stolicę wileńską.

Nie danem było Arcybiskupowi Cieplakowi, gorącemu patrijocie i dostojnemu przed-

stawicielowi polskiego episkopatu zamknąć oczów na ukochanej ziemi rodzinnej, dla której tak wiele przecierpiał. Przed kilku laty, przebywając w Rosji, skazany został przez bolszewików za rzekomą zdradę stanu na karę śmierci, której jedynie drogą dyplomatycznych rokowań uniknął i wymieniony został wzamian za kilku komunistycznych agentów.

Ks. Arcybiskup Cieplak cudem niemal zwrócony Ojczyźnie, po krótkim odpoczynku w kraju wezwany został przez Papieża do Rzymu. Przed kilku miesiącami wyjechał do St. Zjednoczonych w celu odwieczenia tamtejszej Polonii — w tym czasie został mianowany Arcybiskupem Wileńskim. Wkrótce miał wrócić do kraju, aby objąć rządy w nowo kreowanej archidiecezji, gdy nieublagana śmierć zabrała Polsce i kościołowi jednego z najlepszych synów i najdos-
stojniejszych kapłanów.

Po zgonie J. Em. Kardynała Dalbora

Uroczystości pogrzebowe w Gnieźnie

Gniezno, 18.2 (PAT). — O godz. 9 min. 30 przybył do Gniezna osobnym pociągiem p. Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski, celem wzięcia udziału w ceremonii żałobnej złożenia zwłok prymasa Dalbora na wieczny spoczynek w podziemiach katedry gnieźnieńskiej. Wraz z p. Prezydentem Rzeczypospolitej przybył p. Minister Spraw Wewn. Raczkiewicz.

Z dworca kolejowego udał się p. Prezydent Rzeczypospolitej do katedry, gdzie, w otoczeniu świty, zajął miejsce na fotelu po prawej stronie wielkiego ołtarza. W prezbiterjum zajęli miejsca ministrowie Grabski i Raczkiewicz, gen. Dupont, wicemarszałek Sejmu Pluciński, wojewodowie, generalowie i inni dostojnicy. W stallach kanonicznych zasiadł ks. arcybiskup Ropp, biskupi Łukomski, Przeździecki, Nowak, Hlond, Laubitz i inni. Na tronie arcybiskupim po lewej stronie ołtarza zasiadł ks. arcybiskup Twardowski, który celebrował solenne nabożeństwo żałobne. Przy katafalku pełnią służbę oficerowie 19 p. a. p. i kawalerowie maltańscy. Katedrę pięknie udekorowaną wypełniły deputacje ze sztan-
darami i tłumy ludności, które zajęły również, pomimo

deszczu, plac przed katedrą i sąsiednie ulice.

Gniezno, 18.2 (PAT). — Solenna msza żałobna, celebrowana w katedrze przez ks. arcybiskupa Twardowskiego, w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli Rządu skończyła się około południa. W czasie mszy ks. prałat Krzeszkiewicz z Gniezna zęgnął ś. p. kardynała prymasa Dalbora kazaniem żałobnym, wygłoszonym z ambony przastarej archikatedry. Z kolei nastąpiło castum doloris, odprawione przez ks. biskupów katafalku, poczem o godz. 12-ej duchowieństwo wzięło na barki trumnę ze zwłokami. W tej samej chwili odezwały się opodal katedry salwy armatnie i rozległy się dźwięki dzwonów kościelnych, nad którymi górował potężny głos starożytnego dzwonu „Wojciecha”. Trumnę wniesiono przez nawę kościelną do podziemi bocznej kaplicy Łubieńskich. Za trumną postępowała rodzina, Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz inni dostojnicy. Zwłoki prymasa złożono w podziemiach na wieczny spoczynek. Na tem zakończyły się uroczystości pogrzebowe.

Wiadomości sejmowe

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy dokonała wczoraj podziału referatów m. in. o nowelizacji ustawy o Kasach Chorych. Następnie pos. Langner (Wyzw.) poruszył sprawę instrukcji dla urzędów gminnych o emigracji sezonowej do Niemiec, wydaną przez Urząd Emigracyjny. Mówca poddał ostrej krytyce biurokracyzm tej instrukcji. Np. wymaga ona od robotnika sezonowego 2 fotografii, 3 egzemplarzy list rejestracyjnych. Na roboty sezonowe do Niemiec mogą się udać tylko ci robotnicy, którzy wykażą się wezwaniem do pracy niemieckiego pracodawcy chociaż w innym punkcie instrukcja zapowiada, że kontraktowanie robotników przez pracodawców niemieckich odbywać się będzie dopiero na granicy polsko - niemieckiej. Według innego punktu instrukcji wymagana jest pełnoletność wojskowa (21 lat) dla kobiet udających się na roboty sezonowe do Niemiec, chociaż nasze ustawodawstwo o pracy młodocianych określa wiek młodocianych do lat 18. Na wniosek posła Langnera Komisja Ochrony Pracy postanowiła w sprawie tej instrukcji odbyć wspólne posiedzenie z Komisją Emigracyjną.

Sejmowa Komisja Wojskowa obradowała w dniu 18 b. m. nad wnioskiem klubu Piasta domagającym się zmiany art. 348 do 350 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Następnie Komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem posła Pączka (P. P. S.) o wybór osobnej komisji do zbadania wytwórni przemysłu wojennego. Sprawozdawca pos. Kościalkowski (Klub Pracy w obszernym i rzeczowym przemówieniu zobrazował prace Centr. Zarządu Wytw. Wojsk., wskazał na wadliwe strony organizacji tej instytucji, następnie zaś omówił umowy za warte z Pociskiem i Starachowicami, podkreślając straty które powyższe instytucje przynoszą skarbowi Państwa. W zakończeniu pos. Kościalkowski podkreślił szkodliwość znacznego obniżenia budżetu wojskowego, co wybitnie osłabi zdolność obronną naszego Państwa.

P. Polakiewicz (Str. Chł.) zapytał referenta, czy mu niewiadomo o ile w kosztach administracji „Pocisku” znalazły się również subwencje dla „Kurjera Polskiego”.

W końcu przedstawiciel M. S. Wojsk. plk. Petrażycki zapowiedział, iż na dzisiejszym posiedzeniu Komisji udzieli wyjaśnień przedstawiciele M. S. Wojsk. i C. Z. W.

Z SENATU

Senat przyjął na wczorajszym posiedzeniu ustawę o ratyfikacji Konwencji Konsularnej między Polską a Rosją Sowiecką, następnie ustawę o ratyfikacji układu w sprawie konsolidacji t. zw. długów reliefowych Polski i ustawę o uregulowaniu sprawy przedwojennych długów Austrii i Węgier o ile one przypadają na Polskę, jako państwo sukcesyjne. Izba uchwaliła dalej zapowiedzenie zmian do ustawy o cudzoziemcach.

Po referacie sen. Adelmanna (Ch. D.) Senat przyjął bez zmian ustawę o zmianie pozycji taryfy celnej, dotyczącą zmiany cła na pomarańcze i cytryny pochodzące

z Włochy zobowiązują się wziąć od nas pół miliona ton węgla), poczem przyjęto z kilkoma poprawkami ustawę o prawie prywatnym międzynarodowym.

Po przerwie obiadowej sen. Jackowski (Z. L. N.) referował ustawę o prawie prywatnym międzynarodowym, którą przyjęto z poprawkami komisijnymi.

Wreszcie senat przyjął wraz z poprawkami Komisji Prawniczej ustawę o prawie autorskim, oraz dokonał wyboru p.p. prof. Stan. Kutrzebę i Leopolda Skulskiego na członków Trybunału Stanu.

Wiadomości polityczne

Po zakończeniu się uroczystości pogrzebowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej był podejmowany w ścisłym gronie przez ks. biskupa Laubitza w pałacu biskupim.

O godz. 3-ej popołudniu p. Prezydent odjechał wraz ze świtą oraz ministrami Spraw Wewnętrznych Raczkiewiczem i Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisławem Grabskim z powrotem do Warszawy. Na dworcze zęgnali p. Prezydenta wojewoda poznański, przedstawiciele duchowieństwa, generalicja, i reprezentacja miasta Gniezna. Kompanja 69 p. p.

oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego.

P. Premier Skrzyński przyjął wczoraj na dłuższym posiedzeniu posła angielskiego w Warszawie p. Max Müllera.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się dopiero o g. 6 wieczorem, a to dlatego, ażeby członkowie rządu mogli wziąć udział w uroczystym posiedzeniu parlamentarnej grupy polsko francuskiej.

Naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. p. Janikowski wyjeżdża dziś na kilkodniowy pobyt do Moskwy w bieżących sprawach politycznych.

Echa atery szpiegowskiej „Volksbundu”

KATOWICE, 18.2 (AW). — Rewizje w lokalach „Volksbundu” trwają nadal. Ciało Lamprechta, który popełnił samobójstwo, wydane zostało rodzinie. Pogrzeb jego odbędzie się jutro w Bytomiu. Pis-

ma niemieckie wzywają Niemców do licznego udziału w pogrzebie. W Bytomiu krąży pogłoski, że z okazji pogrzebu mają się odbyć antypolskie demonstracje.

Ułaskawienie

Sąd doraźny we Lwowie wyrokiem z dnia 17 b. m. skazał Wojciecha Soche, lat 20, parobka w Sokolnikach, pow. Lwowskiego na karę śmierci za zabójstwo, na tle porachunków osobistych, komendanta posterunku P. P. w Sokolnikach, popełnioną 4 lutego r. b. Obrońcy skazanego wniosli

prośbę o ułaskawienie, motywując prośbę młodym wiekiem skazanego, przyznaniem się ze skruczą do winy, wydanym współników, oraz faktem, że czynu dopuścił się w stanie podpitym.

Pan Prezydent darował w drodze łaski życie skazanemu.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.35 zł. w obrotach międzybankowych żądano 7.52 zł.

Na front genewski!

Jak to było do przewidzenia i jak się to obecnie już ponad wszelką wątpliwość uwidoczniło — wejście Niemiec do Ligi Narodów pociągnie za sobą wiele rozległych i dziś nie dających się jeszcze ogarnąć konsekwencji.

Polska przeciętna opinia polityczna nie zdaje sobie jeszcze naogół sprawy z doniosłości przeżytych momentów. Patrzący na Ligę Narodów, jako na egzotyczną niejako organizację, i pamiętając raczej kłopoty Polski na jej terenie, z pewną niechęcią nagina się do rozważania głośniejszej już dzisiaj sprawy miejsca Polski w Genewskim Zgromadzeniu Narodów.

W dużym stopniu jest tego przyczyną tradycyjna, odziedziczona po starej Rzplitej z przed rozbiorów dośrodkowość polskich zainteresowań politycznych. Poza to oddziałuje tutaj także atmosfera, wytworzona przez optymistycznych siewców „nastrojów Locarno” z p. premierem Skrzyńskim na czele.

Byliśmy nazbyt spokojni, nazbyt ufni i o wiele za mało — zainteresowani...

Tymczasem zaś wkroczenie Niemiec do Ligi oznacza:

1-o zamknięcie ostateczne krowik wojny światowej, zwłaszcza w dziedzinie rozrachunków z Niemcami, czyli: przywrócenie Niemiec do czci międzynarodowej.

2-o umocnienie się Niemców na antypolskich pozycjach wyprawionych, wynikających z art. 19 statutu Ligi, czyli: przejście Niemiec do ofensywy odwetowej,

3-o osaczenie Francji i izolacja Polski, czyli przygotowanie typu.

Sytuacja polityczna świata będzie tedy od marca wyglądać zgola inaczej — i dla Polski w szczególności znacznie mniej korzystnie.

Niedobrze tedy jest, że dotychczas akcja polska w tej dziedzinie sprowadza się do nieznanych bliżej oddziaływań dyplomatycznych. Nie jesteśmy bowiem pewni, że zarówno p. Sokal w Genewie, jak i posłowie nasi w Paryżu i Londynie łącznie z p. ministrem spraw zagranicznych należycie mocno i wszechstronnie wyzyskali wszystkie atuty w tej grze.

Zachodzi pałaca potrzeba, aby sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych zorientowała się w dotychczasowym przebiegu polskiej akcji o zdobycie stałego miejsca, aby wspomogła swoją inicjatywą rząd i p. ministra spraw zagranicznych, aby położyła silny i stanowczy akcent na sprawie, w której już nietylko honor ale i najżywotniejsze interesy Polski w poważny sposób są zaangażowane.

O stałe miejsce w Radzie

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Berlin, 16 lutego.

Zatarg włosko-niemiecki, który w pierwszej chwili zdawał się przybierać groźne formy, jest zapomniany. Nic dziwnego, jeżeli się zważy, że Niemcy w obecnej chwili w przeddzień ważnych decyzji na terenie Ligi Narodów, nie mogą sobie pozwolić na konflikt z państwem, którego głos może udaremnić adopcję Niemiec do Rady Ligi. Mało pochlebne słowa, wygłoszone w Rzymie pod adresem Niemiec, poszły w zapomnienie wobec konieczności utrzymania przyjaźni z całym światem przeciwko — Polsce. Narodowcy niemieccy patrzą oddawna z zazdrością na stronę Rzymu i marzą o niemieckim Mussolinim. Nic dziwnego też, że prasa prawicowa mowy Mussoliniego przyjęła bez specjalnej urazy, że imperatorski gest do tego stopnia jej imponował, że nie śmiała odwdziżyć się w podobnym języku. Pokrzywdzona niemiecka w Tyrolu swoją drogą, — a ideał dyktatury narodowej swoją drogą. Prawica, widząc w Mussolinim uosobienie rządu narodowego, polityki egoistycznej narodowej, bezwzględności narodowej, jednym słowem coś z ducha bismarckowskiego, przebaczyła mu występy antyniemieckie, ciesząc się widokiem siły. Ponadto Mussolini zaofiarował Niemcom — jak twierdzi koła narodowe — pomoc swą w walce przeciwko Francji w r. 1923 podczas okupacji zagłębia Ruhry. Ile w tem prawdy, a ile intrygi partyjnej, trudno osądzić. Wiadomo, że dyktator Włoch chciał poprzeć ewentualną walkę niemiecką przeciwko okupantom, dostarczając broń i amunicję, stawia go w oczach nacjonalistów niemieckich na równi z bohaterami z obozu Ludendorffa, Hitlera i t. p. Dlatego przebacza się mu wszystko i pokłada się w nim nadzieję, że kiedyś zdoła on podobnym wystąpieniem przeciwko innemu państwu doprowadzić do konfliktu zbrojnego, na którym Niemcy tylko mogą zyskać. Lewica i koła centrowe milczą, bojąc się zrażenia sobie Mussoliniego i stracenia szans w sprawie stałego miejsca w Radzie (na którym prawicowcom ze względów agitacji partyjnej nie zależy bynajmniej).

Przyszły wykład Rady Ligi Narodów jest też zagadnieniem, które na razie w Niemczech najwięcej zajmuje opinię publiczną. O tem, że Niemcy wejdą do Rady, nikt właściwie nie wątpi, obawy idą tylko w tym kierunku, że i Polska mogłaby dostać stałe miejsce. Dotychczas propaganda niemiecka na ten temat milczała, prowadząc kampanię antypolską za pośrednictwem prasy angielskiej i „neutralnej”. Od chwili wystąpienia noty niemieckiej do Genewy, prasa niemiecka od siebie rozpoczęła akcję antypolską, oświadczając zupełnie otwarcie, że przyjęcie Polski do Rady mogłoby się stać powo-

dem do zrewidowania stanowiska niemieckiego wobec Ligi, to znaczy do odwołania swego wniosku. Niemcy starają się dziś o dobre stosunki z całym światem, z wyjątkiem Polski. Zapomniana jest oddawna nienawiść do Anglii, Francji, Czechosłowacji, która systematycznie i celowo prowadzi wobec mniejszości niemieckiej politykę wynaradawiającą, a tylko wobec Polski Niemcy stoją niezmiennie na stanowisku „Poloniam esse delendam”. Fakt ten nabiera większego znaczenia w chwili, gdy Niemcy szykują się do odegrania na terenie Ligi Narodów poważnej roli. Niema w Niemczech ani jednego stronnictwa, ani jednego światopoglądu, któryby wypowiedział się za rewizją dotychczasowego stanowiska wobec Polski. Dlatego też w obecnej chwili rozpoczyna się dla nas okres największej aktywności politycznej, jeżeli chcemy zachować zdobycze moralne naszej niepodległości. Rola nasza w koncercie państw europejskich byłaby rolą statysty, jeżeliby się nam nie udało uzyskać miejsca w Radzie i prowadzić politykę aktywną, utrzymując równowagę wobec bloku niemiecko-angielskiego. Zadanie gabinetu pana Skrzyńskiego jest trudne, lecz chwila jest decydująca. Wykładzenie Polski z Rady odpowiadałoby przekreśleniu traktatu wersalskiego, do którego Niemcy, przystępując do Ligi Narodów, najwyraźniej dążyli. Nieudolna propaganda polska zagranicą, prowadzona przez ludzi nieodpowiednich nieodpowiednimi środkami, mści się obecnie. Państwa skandynawskie i Holandia, informowane o Polsce ze źródeł niemieckich albo za pomocą organów polskich, które więcej nam zaszkodziły niż pomogły, wypowiadają się przeciwko nam. Trzeba dużego wysiłku, aby naprawić błędy, jakie nieudolność u nas popełniła. Trzeba na nowo znaleźć kontakt z Europą, trzeba zasiąść w Radzie, — wbrew intencjom niemieckim i — niestety — wbrew wielkiej części opinii świata. Praca nasza na terenie Ligi przy współudziale Niemiec musi przekonać świat o znaczeniu Polski dla utrzymania pokoju światowego. Współpraca nasza obok Niemiec wykluczyć musi antagonizm, który bez udziału naszego w dziele pokojowym, z czasem doprowadzić musi do rewizji stosunku polsko-niemieckiego, co napewno nie wypadnie na naszą korzyść.

S. O.-W.

Co inni piszą?

LIGA — LIGA!...

To, na cośmy od pierwszych numerów „Głosu Codz.” uporczywie zwracali uwagę, stało się hasłem dnia. Wszyscy na front Ligi — na fatunek sprawy stałego miejsca dla Polski!

„Kurjer Poranny” pisze:

Dogadzanie i ustępowanie nienawisni niemieckiej do Polski rozdarłoby całe dzieło Locarno i uczy miłoby z jego aktów świstek papie ru, a przyszłość Europy pograżyło by w nieopisanym zamęcie.

Albowiem nie o interes Polski idzie — idzie o interes pokoju świata. Zwycięstwo Niemiec w wy danej obecnie wojnie dyplomatycznej byłoby początkiem ich odwetu i pierwszym krokiem do wzięcia Ligi w niemiecką niewolę. Trudno uwierzyć, aby świat nie umiał się przed tem obronić.

„Słowo Polskie” (Z. L. N. — Lwów) ostro atakuje:

Po Locarno jest to najnowszy widomy etap walki skonsolidowanych imperializmów i wielkich finansów o reaktywowanie przedwojennego stanu rzeczy, opartego na „równowadze sił” umożliwiającej eksploatację słabszych organizmów gospodarczych przez silniejsze.

„Gazeta Poranna Warsz.” twierdzi, że stałe miejsce Polski w Radzie Ligi

jest potrzebne nie ze względu na ambicje Polski lub jej interesy, lecz ze względu na sprawę pokoju europejskiego i ze względu na interesy państw, pragnących utrzymać wyniki zwycięstwa w wielkiej wojnie.

Polityka polska musi być świadoma, że w tym wypadku broni nietylko interesu polskiego, lecz że równocześnie jest rzecznikiem interesu europejskiego i sprawy pokoju. Mając te świadomości, może polityka polska iść drogą stanowczą i zdecydowaną.

W „Rzeczypospolitej”, która najmniej może w tej rozgrywce do powiedzenia, „p. Z. K. urządza sobie... kazałnicę

i grzmi o „polityce interesu”. Ten „nadchodzący człowiek... p. Koriantego” nie pamięta zapewne, że właśnie jego świecki patron był zwolennikiem przerwania wojny ekonomicznej z Niemcami, czyli... zawarcie jak-najspieszniej traktatu handlowego, co dla nas musiało oznaczać uległość i klęskę.

„P.” Z. K., który zresztą nigdy polityką się nie zajmował, obecnie spostrzega, że:

Stało się bardzo źle, że w Locarno nie zdołaliśmy na piśmie zagwarantować sobie miejsca w Radzie Ligi. Spełnienie tego naszego żądania napewno nie rozbiłoby konferencji w Locarno a w następstwie uniknęlibyśmy tyle trudności i przeszkód, na jakie natrafimy obecnie przy stawianiu naszego żądania, które opiera się tylko na słuszności i sprawiedliwości.

Stało się źle... Hm — niewątpliwie: lepiejby było mieć weksle w rękach! Ale czy „p.” Z. K. zdaje sobie sprawę z tego, że w Locarno już było późno o tem myśleć, już za późno! że w Locarno już Niemcy były... w siódlu.

Bo obecna sytuacja jest wynikiem całych siedmiu lat powojennej dyplomacji, dojrzała zaś już w chwili... upadku protokołu genewskiego, którego zażarcie broniła radykalna lewica europejska, a który obalili Niemcy rękoma... Anglii.

Dla „Robotnika” temat ten wogóle... nie istnieje. W koncercie prasy polskiej jeden jedyny organ socjalistów polskich milczy w sprawie zażarcie walki Polski z Niemcami o układ sił w Lidze Narodów.

Zastanawiające! A raczej — może i nie dziwne. Wszakże rok temu w manifestacjach stołecznych no nocie Luthera, za-

powiadającej atak niemiecki na granice Polski, Polska Partja Socjalistyczna udziału nie wzięła!

Wówczas obłudnie tłumaczono, że manifestacja nie jest czynem. Czyżby czynem było... milczenie centralnego organu partji?

Jaka jest przyczyna tego milczenia? I gdzie jest czyn?

A — mol.

Dwie demokracje

W szeregu hasel, przekazanych potomnym przez wielkich romantyków polskich i przez jednostki w epoce romantyzmu żyjące, są szczytne hasła demokracji...

Wprawdzie i dziadowie nasi nie są hasel tych twórcami i oni występują już tu jako sukcesorowie Piasta — kołodzieja, Króla Chłopków, Jana Zamoyskiego i Kościuszki — niemniej im przyznać zasługę należy, że wielkie idee umieli utrwalić, ugruntować...

Dużo do zawdzięczenia w tym kierunku mamy emigrantom z 1831 roku zjednoczonym w pamiętnym Towarzystwie Demokratycznym: Pamiętne są słowa Mickiewicza, że „w łączeniu wszystkiego są wszystkich cele”. Wiekopomne są rady Zygmunta Krasieńskiego:

„Ciałom wszystkim rozdać chleba,

„Duszom wszystkim — myśli z nieba,

„Nic nie spychać nigdy w dół,

„Lecz do coraz wyższych kół

„Iść przez drugich podniesienie”...

W nich też zamyka się treść polskiego demokratyzmu. Treść wyraźna i jasna. Dążenie: do dobrobytu ogólnego, do zrównania wszystkich w zamożności, oto cel naszego demokratyzmu. W tych swoich w tym kierunku dążnościach baczyć zawsze musimy, że jest jeszcze inny rodzaj demokratyzmu, którego cechą sprowadzenia wszystkich na jedno dno nędzy. Wyrósł on na tle nihilizmu, rozwijającego się w Rosji. Tam też się rozwinął i tam dał swe opiłkane rezultaty.

Polak dumny być winien z tego, że cechą jego życia jest twórczość. Destrukcyjna, zniszczenie leży w charakterze Wschodu, od którego dzieli nas wyższość kultury.

L.

Fraszki aktualne.

Życie ma jedną wadę, która to — niestety! — niweczy jego powab, wartości i zalety... Tą wadą jest, że człowiek, gdy na świat przychodzi, nie wie z góry: dlaczego i po co się rodzi? t. p.

Mniejszości we Włoszech

Pojedynek słowny między Premierem Bawarskim a Mussolinim dotyczył 180 tysięcy Niemców, zamieszkałych w południowym Tyrolu, który zajęli Włosi na mocy traktatu w St. Germain (Zermern). Jednak w zajętej przez Włochów na podstawie tegoż traktatu Gorycji, Istrii i zachodniej Krainie z Tryjstem zamieszkuje około pół miliona Słowian, którym się lepiej nie powodzi niż Niemcom, a dla których rządy Mussoliniego nie dają powodu do zachwytów.

Spotykamy w prasie angielskiej przypomnienie pod adresem Włochów, że przed podpisaniem wymienionego traktatu przez Austrię w 1919 r., — państwa Sprzymierzone uspokoiły Austrię, donosząc oficjalnie, iż

Premjer Włoski złożył w parlamencie deklarację, „że wobec nowych poddańców niemieckiego pochodzenia będzie zastosowana skrajnie liberalna polityka z zachowaniem ich języka, kultury i interesów ekonomicznych”.

Potwierdził to Minister Spraw Zagr. włoski w czasie konferencji pokoj. Titttoni, że te uprawnienia Włosi przyznają „wszystkim ludom bez różnicy rasy, które przeszły pod panowanie włoskie i myśl ucisku albo wynarodowienia jest rządowi bezwzględnie obca”.

Rzeczywistość nie całkiem potwierdza to w odniesieniu do „lepszych” rządów faszystowskich, za jakie chce mieć je wielu rzekomych demokratów.

Co to za gospodarka?

Czy p. Minister Kolei wie o tem?

(koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Stryj, 15.II.26.

Przed kilku laty w Sokalu (Małop. Wsch.) miano budować dworzec kolejowy i koszary dla personelu kolejowego. Zakupiono i zwieziono do Sokala duże ilości cegieł, wapna, piasku. Później plan budowy zarzucono — materiał na placu pozostał i do dziś bezużytecznie marnieje, niszczone przez wpływy atmosferyczne i rozkradany potrochu.

W Stajonowie (Dyr. Lwowska) też na placu kolejowym masa zzieleniałej, pokruszonej, zniszczonej cegły. W dodatku stacja wodna ujawnia chęć... obalenia się.

W Dyr. Stanisławowskiej rów nież widziałem materiały budowlane niezucyte. Tutaj jednak Dyrekcja, nie mogąc ich nalezyć zużytkować, odsprzedala cegłę na raty chętnym do kupna kolejarzom. Ci cegłę zakupili i zużyli ją na budowę własnych osiedli.

Jak z tego widać, gospodarka budowlana na kolejach poważnie szwankuje. Brak w niej planu i porządku: łatwo porzuca się projekty budowlane nawet wtedy, gdy materiał już jest. Albo więc program budowy był źle pomysłany, albo dobry program nieudolni ludzie mieli wykonywać.

W okresie oszczędności dobrze byłoby na takie nieporządki zwrócić uwagę i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Ale wiemy przecież coś-nieco o naszych prezesach dyrekcyjnych, którzy najchętniej salonkami jeździli w Karpaty na polowanka, kupowali motorowe dreżyny i auta rządowe, aby w rezultacie nie widzieć tego, co należy.

Dużo, dużo trzeba zmienić w naszej administracji, zanim się zacznie oszczędnie i rozsądnie gospodarzyć.

Pik.

Ślązacy mają głos!

P. Zawadzki o bezrobociu

Otrzymujemy list, który wykazuje praktyczną troskę o zwalczanie bezrobocia. Pochodzi on ze sfer pracowniczych Śląska; ma zaś wymowę tak znacząca i przenikliwa, że choć żywymy pewne zastrzeżenia co do zasadniczego pomysłu, dajemy go jednak ogółowi czytelniczemu, jako dowód obywatelskich trosk polaków śląskich.

Szanowny Panie Redaktorze!

*Gdy czytam te wykazy bezrobocia, to strach mnie ogarnia. U nas na Śląsku, w tej krainie szyków i kominów, już pod 80 tysięcy mamy bezrobocia. Z trwogą każdy z nas myśli, kiedy jego smutna kolej nadejdzie.

Przyjeżdżają do nas różni lekarze i znachorzy zagraniczni. Ale cóż — żaden z nich dotąd pomocy nie dał i pewnie nie da.

Liczmy tedy na samych siebie! Przetrawiliśmy już najgorsze: niewolę, wojnę, zniszczenie. Nie dali nam rady zaborcy. Mielizbysmy teraz zginać? Ja wierzę, iż damy sobie radę i dziś...

Nasz zastój przemysłowy polega na braku kapitału. A ja dodam, że i na niemiejsności wyzyskania tego kapitału, który jest w kraju, ale który śpi bezczynnie.

Niech rząd wypuści wewnętrzną pożyczkę gospodarczą, akcje społeczne uruchomienia przemysłu polskiego — po 5, 10, 20, 50 i 100 zł., dogodnie oprocentowane, łatwo zbywalne i przeznaczone na kontrolowany kredyt rządowy dla przemysłu. Drobne odcinki takiej pożyczki łatwo byłoby rozsprzedać nawet w naszym zbieźniałym społeczeństwie, o ileby, rzecz jasna, stworzono odpowiednie gwarancje dla tych akcji.

Byłaby to i zachęta do oszczędności i pomoc dla przemysłu, któryby uzyskał możność rozwoju, ruchu i pracy pożytecznej.

Ta droga wyszlibysmy z obecnej martwoży i zastój, i zaczęlibysmy rozwijać się gospodarczo ku pomyślności całego narodu.

Ja wierzę, że te akcje miałyby wielką popularność. Trzeba tylko, aby się tem kto zajął.

Z wyrazami i t. d.

Jakób Zawadzki.
Mureki—G. Śląsk.

Wyprzedajemy się!

Niech Sejm tej sprawy nie zlekceważy!

Zakończone zostały pertraktacje między rządem polskim a grupą Harrimana w sprawie zakupu przez wymienioną grupę polskich zakładów cynkowych.

Rząd polski ma otrzymać z tytułu tej transakcji 10 milionów dolarów.

Jednym z najcięższych warunków, postawionych przez grupę Harrimana jest żądanie zwolnienia nowych właścicieli zakładów cynkowych od szeregu, obowiązujących obywateli polskich, podatków.

Sprawa ta ma być w najbliższym czasie przedłożona Sejmowi.

Sprawa ta ma być w najbliższym czasie przedłożona Sejmowi.

Sprawa Bispinga

15 dzień rozpraw

Na wstępie Sąd odczytuje nadeszłe pod adresem Sądu Apelacyjnego — depeşe z Radomska od B. Podgórnika o następującej treści: Mam pewne wyjaśnienia w sprawie Bispinga — oraz list rotm. rezerwy i d-cy 201 p. szwoleżerów Eustachego Żelaznickiego z Lublina — wyjaśniający, że w 1918 r. w czasie podróży rotm. Żelaznickiemu niejaki Winiarczyk zeznał, że pochodzi z Teresina i że będąc w 1913 r. w domu, był świadkiem zajść Teresińskich oraz że zna sprawców mordu.

Prokurator w dłuższym przemówieniu oponuje przeciw wezwaniu jako świadków Podgórnika i Żelaznickiego oraz przeciw powołaniu biegłych.

Wobec szeregu zeznań świadków stwierdzających, że książę

nie mógł pisać w pozycji siedzącej, Sąd ponownie przesłuchuje św. Marję Lubomirską, która zaprzecza powyższym zeznaniom, twierdząc, że książę nigdy nie pisał przy pulpicie ani też w pozycji kłęczącej.

Po złożeniu przez biegłego Kirchnera odbitek z podpisami księcia, przesłuchany został św. Herszelman, który stwierdza, że odbitki te przypominają mu robione w r. 1913 przez I instancję.

Dla dokładniejszego zbadania podpisów Sąd postanawia polecić biegłemu Kirchnerowi dokonanie zdjęć z poszczególnych liter podpisów, poczem zarządza przerwę do dnia dzisiejszego. Dziś nastąpią badania biegłych Sachsa, Lorenca i Kirchnera.

Pracownicy państwowi u Ministra Skarbu

Pan Minister Skarbu przyjął dnia 16 b. m. delegację pracowników państwowych, która przedstawiła memorjał w sprawach: a) powrotu do wynagradzania pracowników państwowych, według zasad z przed dnia 1 grudnia 1925 r.; b) przedłużenia mocy ustawy o wypłaceniu dodatku mieszkaniowego; c) zabezpieczenia społecznego i prawnego - służbowego pracowników kontraktowych; d) objęcia pracowników państwowych ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia; e) uwzględnienia postulatów związków pracowniczych przy projektowaniu nowej ustawy uposażeniowej, oraz reorganizacji urzędów i zmiany systemu pracy.

Pan Minister przychylnie potraktował kwestję poinformowania pracowników o wynikach projektów Rządu w zakresie reorganizacji i nowej ustawy uposażeniowej, przyrzekł rozpatrzyć sprawę dodatku mieszkaniowego, na inne zaś postulaty, ze względu na położenie Skarbu odpowiedział odmownie.

Sprawa traktatu handlowego z Sowiecami

Dnia 17-go lutego odbyło się w Ministerstwie Przem. i Handlu pod przewodnictwem p. Wiceministra Doleżala oraz przy udziale p. Dyr. dep. Gliwica, posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw w sprawie traktatu handlowego z Z. S. S. R. Sprawę referował radca Fabierkiewicz. Po omówieniu zasadniczych momentów tej umowy, na wniosek dyr. Gliwica wyłoniono 3 komisje: ogólnohandlową, tranzytowo-komunikacyjną i prawną.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

V kl. 13 dzień.

5.000 zł. nr. 61063.
3.000 zł. nr. 3327.
2.000 zł. n-ry: 24800 41999 62074
1.000 zł. n-ry: 10595 16136 55424
600 zł. n-ry: 29123 34424 38365
50731 57737.
500 zł. n-ry: 1859 9276 19380 19481
20448 23439 23521 26056 26990 30411
39506 40722 57155 62188.
400 zł. n-ry: 2104 3733 6671 7479
7947 8493 9962 10719 10885 11719 11962
13211 15387 15988 20605 21341 21583
22199 25142 26187 27018 27380 28423
30740 31308 31349 32395 36299 36851
38446 38764 39517 41003 44834 45961
48955 49763 51722 54657 59494 59511
60948.
300 zł. n-ry: 482 863 1392 1698 1963
2900 3227 5320 5474 6453 6915 7470
8317 8846 9765 10280 11472 11630 11634
11904 12023 12403 12799 13488 13523
13714 13797 14481 14531 14616 14877
14954 15388 15761 16206 16226 16654
17822 18047 18061 18120 18862 19196
19566 19745 20005 20213 20749 21636
21981 22080 22372 22539 22648 23101
23175 23640 23929 24042 24224 25196
25372 26219 26273 26612 27087 27403
27803 27901 28613 28866 30934 31134
31358 31862 33055 33603 34145 34452
35091 35217 35698 35828 36257 36507
38232 38312 38439 38805 38858 39270
39569 40047 40368 40956 41388 41538
41837 42907 43049 43744 44188 44810
45228 45423 45742 46062 46462 46525
46698 46745 46767 46921 47429 47431
47581 47963 47991 48187 48394 48655
48728 48759 48975 50314 50413 50435
51081 51207 51253 51568 51612 52073
52147 52688 54294 54457 54840 55063
56295 56498 57040 57179 57419 57646
57824 58340 58412 58980 59345 59427
59744 60300 60344 60406 60549 60771
60838 61676 62189 62521 62735 62969

Prenumeratory!

Unikniecie zwłoki w dostarczaniu Wam „GŁOSU CODZIENNEGO”, wpłacając przed d. 25-ym lutego prenumeratę bądź urzędem pocztowym, bądź listonoszom!

Zawsze radzi nam szkodzić!

Zwłaszcza, gdy o ich kieszeń chodzi!

Akcja rządu, prowadzona od dłuższego czasu w kierunku podniesienia produkcji nawozów sztucznych w Kałuszu i Stebniku oraz zainteresowanie się tą kwestją szeregu kapitalistów zagranicznych, jest przedmiotem pilnej obserwacji niemieckiego syndykatu wytwórców nawozów sztucznych, który posiada prawie, że monopol w tej dziedzinie w Niemczech.

Syndykat ten prowadzi więc usilną propagandę, mającą na celu utrudnienie polskiemu przemysłowi nawozów sztucznych odpowiednich rokowań, rozsięwając m. in. pogłoski o ciężkim kryzysie, przeżywanym przez Kałusz i Stebnik.

Niemcy obawiają się, że w razie powodzenia rokowań, Polska może się uniezależnić w tej dziedzinie przemysłu od Niemiec.

Studujcie! Wydawajcie ustawy! Przedewszystkiem pilnujcie!

Nie ujęta w karby odpowiedniej ustawy kwestja dostaw i robót rządowych, jest przedmiotem obrad zarówno w Ionie rządu jak i sfer gospodarczych.

Odpowiedni projekt ustawy jest już opracowany przy współudziale zainteresowanych czynników społecznych i rozesłany większym ośrodkom handlowo-przemysłowym do zaopiniowania.

Ważna ta sprawa jest obecnie

pilnie studjowana zarówno przez poszczególne firmy, jak i zrzeszenia kupieckie i przemysłowe i ma niebawem zostać przedłożona rządowi z odpowiednimi projektami poprawek i uwag.

Szczególnie przyspiesza kwestję wydania odpowiedniej ustawy fakt wstrzymywania przez rząd poprzedni wypłat dostawcom i bezprogramowego udzielania koncesji na roboty rządowe.

W jaki sposób najlepiej pomódz bezrobotnym

Wobec wielkich sum, wydawanych przez państwo na wypłacanie zasiłków bezrobotnym, sfery gospodarcze, występują z propozycją zasadniczej zmiany charakteru tej pomocy, uważając, że wypłacanie tak wielkich zasiłków jest wydatkiem w istocie rzeczy bezprodukcyjnym.

Jeśli kryzys nie zostanie złagodzony, w roku bieżącym państwo

będzie musiało wypłacić bezrobotnym około 300 milion, zł. na samo ich utrzymanie.

Propozycje więc sfer gospodarczych obracają się dokoła użycia tak poważnej sumy na sfinansowanie prac produkcyjnych, z których można byłoby zatrudnić bezrobotnych.

W szczególności chodzi o poparcie ruchu budowlanego.

Komunikacja towarowa między Polską a Holandją

W czasie między 9 a 12 b. m. odbywała się w Poznaniu z udziałem delegatów holenderskich, niemieckich, czechosłowackich i polskich narada nad bezpośrednią komunikacją towarową między Polską a Holandją, tranzy-

tem przez Niemcy, oraz nad związkową taryfą towarową dla komunikacji polsko-niemieckiej z uwzględnieniem bezpośredniego przejścia z Polski do Niemiec i odwrotnie, jakoteż tranzytu przez Czechosłowację.

Komisja handlowa polsko-rumuńska

Na zasadzie konwencji handlowej między Polską a Rumunją obowiązującej w celach ułatwienia transportów drzewa i uregulowania spławu na granicznej przestrzeni rzeki Czeremoszu istnieje specjalna komisja pol-

sko-rumuńska. Urzęduje ona kolejno trzy lata na terytorjum rumuńskim a trzy lata na terytorjum polskim. Obecnie od stycznia b. r. przeniosła swą siedzibę urzędową z Wyznicy do Kut.

Trudności zawarcia traktatu handlowego polsko-amerykańskiego

Jedno z największych trudności w pertraktacjach o traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonymi, stanowią różne ustawodawstwa w Ameryce, w których, w poszczególnych stanach jest aż 48.

Wynika stąd, że choć w traktacie obywatele polscy będą mieli na prawach wzajemności zabezpieczone osiedlenie się w

Ameryce bez ograniczenia, to w praktyce będzie to niemożliwe, gdyż istnieje t. zw. kwota imigracyjna. Zainteresowane sfery polskie uważają więc, że wprowadzenie stałego traktatu handlowego na zasadach proponowanych przez Amerykę, pogłębisz jeszcze niekorzystne dla nas warunki obecnego stanu rzeczy.

Podział kontyngentu wywozowego węgla w m. marcu

Dn. 15 b. m. w Min. Kolei odbyła się przy udziale sfer zainteresowanych konferencja międzyministerjalna w sprawie podziału kontyngentu węgla wywozowego na m. marzec między

Zagłębia węglowe Górnosląskie i Dąbrowskie.

Po obszernej dyskusji ustalono z ogólnej ilości 160.000 tonn przeznaczyć na Zagłębie Śląskie 132.000 tonn, na Zagłębie Dąbrowskie 28.000 tonn.

KRONIKA

Luty
21
Niedziela

Sobota
Leona, Eustacha

Niedziela
N. Wstępna

Poniedziałek
Katarzyny św.

— **Co grają w teatrze?** Dziś, w sobotę dnia 20 lutego r. b. jedyny gość. występ enomenalnej gwiazdy śpiewającej, primadony amerykańskiej, miss Berty Crawford. Odśpiewa partję Gildy w znownieniu opery „Rigoletto”. — Jutro, w niedzielę, o godz. 3. m. 30 po poł. (ceny niższe) ostatni raz arcykomiczna operetka „Błękitna krew”, wieczorem po raz 2-gi wspaniała opera Verdi'ego „Alda” w bogatej szacie zewnętrznej i pierwszorzędnej obsadzie.

— **WYKŁAD.** Pol. Tow. Kult. i Ośw. Robotniczej „Pochodnia” organizuje na **poniedziałek dn. 22. lutego br.** w sali państw. gimnazjum **wykład** (jedenasty). P. Prof. Czaykowski mówić będzie na temat: **Rzeczpospolita szlachecka.** Początek o godz. 7. Wstęp za członków wolny, dla gości 20 gr.

— **Przypominamy** odczyt p. Wieniawy-Długoszewskiego, który w niedzielę 21 bm. o godz. 6 wiecz. w Dworze Artusa będzie mówił o **życiu i czynach J. Piłsudskiego.** Wstęp 2, 1 zł. i 50 gr. Bilety poprzednio w księgarni Bażyńskich.

— **Piątkowy targ** przyniósł pełną przykrą niespodziankę. — Otóż cena masła podniosła się znacznie i płacono 2,60, 2,80, a jak niektórzy mówią, nawet do

3 zł. Za to jajka, które na wtorkowym targu zdrożały, — a było ich mało, na piątkowym targu można było nabyć już po 2 zł. za mendel. Nawieziono ich tyle, że niektórzy uporczywi, nie mogący się pogodzić z niższą ceną, musieli je zabrać niesprzedane do domu.

— **Wywiadówka.** W niedzielę, dnia 21 lutego r.b. odbędzie się o godz. 10. m. 30 przed poł. w Państw. gimnazjum męskim w Toruniu konferencja wywiadowcza, w czasie której rodzice i opiekunowie młodzieży będą się mogli poinformować o zachowaniu się pilności i postępach uczniów. Dyrekcja zaprasza na tę konferencję wszystkich rodziców i opiekunów młodzieży.

— **Praca dla robotników leśnych.** Państw. Nadleśn. Poląbek, powiat tucholski, stacja kolejowa Czekcyn Polski potrzebuje **większej ilości wykwalifikowanych robotników leśnych** do wyrębu wysokodrzewia, uszkodzonego przez „sówkę”. Płaca akordowa, według taryfy, dokonywana bywa co dwa tygodnie. Zarobek przeciętny 4 do 5 zł. dziennie. W pobliżu wyrębów znajduje się barak, gdzie w miarę wolnych miejsc, mogą robotnicy znaleźć pomieszczenie bezpłatne i utrzymanie t. j. obiad i kolację za 70 gr. dziennie bez chleba. Na rzędzia robotnicy winni mieć własne.

Koło śpiewu „Moniuszko” w Toruniu przyjmuje do chóru mieszanego nowych członków. Panie i panowie zgłaszać się mogą na lekcjach w poniedziałki i środy w malej sali parku Wiktoria.

— **Przepowiednia pogody** według „teorii” p. J. Luksa na sobotę: Pogoda słoneczna. Ciepło ponad 6 stopni — bez wiatru.

— **Sprawozdanie z głównego targu na konie w Toruniu z dn. 18. lutego 1926.** Spędzono na targowicę miejską przy rzeźni 179 koni. Płacono: Konie starsze 50 — 100 zł., robocze 150—250 zł., do bre. 350—500 zł., lepsze i materiał hodowl. 550—650 zł., zrebęta roczne 100—150 zł., zrebęta 2 letnie 150—200 zł.

Targ na bydło rogate i trzodę chlewną zakazany z powodu pryszczycy.

— **Aresztowano:** 1 kobietę za upr. nierządu, 2 osobników poszukiwanych, 1 pod zarzutem kradzieży.

PODGÓRZ.

Wśród, dnia 17 bm. odbyło się tu zebranie Rady miejskiej, na którym przewodniczący Rady miejskiej p. Leczmaksi odczytał wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie unieważnienia wyborów do Rady miejskiej.

Jak wiadomo Narodowa Partja Robotnicza wniosła o unieważnienie wyborów, które się odbyły dnia 18 października 1925 r. Rada miejska uznając powody podane przez N. P. R. za słuszne uchwaliła przychylić się do sprzeciwu. To postanowienie Rady miejskiej niepodobało się panom endekom a zwłaszcza Gołaszewskiemu, Tymanowi, Krapinowi i Wierzchowskiemu, którzy wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o unieważnienie uchwały Rady miejskiej i uznanie wyborów za ważne. Wojew. Sąd Administra-

cyjny wydał wyrok zgodny z wnioskiem N. P. R. i uchwałę Rady miejskiej i wybory unieważnił. Panom endekom nałożył kary za to, że wnieśli skargę bez uzasadnienia i bez podania powodów.

Tak się zatem skończyły zabiegi endeckie w Podgórzu, którzy się przekonali, że w Polsce obowiązywać powinna wola obywateli a nie widzimisię kilku warcholących jednostek.

J. A.

GRUZIADZ.

Zakłady Herzfeld - Victorius znowu zwolnili (w ub. dniach) 128 robotników i zapowiedzieli zwolnienie dalszych 100 robotników. Te redukcje dyrekcja zakładowa motywuje brakiem środków (pieniędzy) obrotowych.

Z okazji redukcji dyrekcja zakładu prowadzi agitację przeciw ustawodawstwu socjalnemu, wylicza, ile kosztuje zakład kasa chorych, urlopy, fundusz bezrobocia etc. Ale ta agitacja nie daje pożądanych przez dyrekcję rezultatów. Jedynie wywołuje oburzenie wśród robotników.

Dyrekcja zakładów uczyniła by lepiej, gdyby zamiast zwalczać ustawodawstwo socjalne, ulepszyła i potaniła administrację zakładów oraz pomyślała o ulepszeniu organizacji pracy.

Zebranie konstytucyjne Tow. Kultury i Oświaty Robotn. „Pochodnia” odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. Uprasza się o liczny udział pragnących nauki i wiedzy pracowników.

Nadzwyczajne zebranie N. P. R. odbyło się w ub. środę w sali Bazaru. Udział członków był więk-

szy niż zwykle. Przewodniczył prezes filji kol. Tutlewski. Kol. Barańczak wygłosił treściwy referat „o znaczeniu kas chorych dla klasy pracującej”. Ożywiona dyskusja świadczyła o wielkim zainteresowaniu się tematem. Ostro potępiano zamachy na kasy chor., przytem szczególnie dostało się chadecji.

Kol. poseł Reder wygłosił referat o sytuacji politycznej. Zebranie dokonało wyboru delegatów na zjazd wojewódzki stronnictwa. Wybrano kol. kol. Tutlewskiego, Stankiewicza i Stanisławskiego.

Aresztowano

znowu jednego kupca-oszusta. Jest nim handlarz węglem, Skowroński, który nabrał wiele firm.

KOWALEWO. Pożar. W nocy z piątku na sobotę dnia 12 bm. wybuchł pożar w zagrodzie p. Chodkiewicza w Kowalewie niszcząc zabudowania gospodarcze i dach budynku. Chodkiewicz był dość wysoko zabezpieczony. Dziwnem jest, że budynek, który w nocy nie chciał się palić, zapalił się w sobotę ponownie. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

CHOJNCE. Ważne dla wychodźców. Starostwo ogłasza, że wszyscy bezrobotni pracownicy rolni, pragnący udać się do pracy do Niemiec, mogą uzyskać bezpłatne paszporty zagraniczne. Wnioski należy kierować do wójtów odnośnych gmin.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: **A. Antczak** Redaktor odpowiedzialny: **M. Musiał**

Posiedzenie Rady Miejskiej
w środę, dnia 24-go lutego 1926 roku
o godz. 6-tej wieczorem

Posiedzenie Wydziałów Administracyjnego i Finansowego
w poniedziałek, dn. 22-go lutego 1926 roku
o godz. 6-tej wieczorem.

Porządek obrad wywieszony w ratuszu.
Toruń, dnia 18 lutego 1926 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej:
(-) Antczak

Wynalazek!

Po długich próbach udało się wyszukać sposób czyniący skórę podeszwaną **nieprzemakalną**

nieprzemakalną

i długo trwałą. Z tego powodu pracownia obuwia przy ulicy św. Ducha Nr. 13 róg Kopernika przyjmuje buty i buciki **do zelowania**

do 16-go marca r. b. bez zarobku dla przekonania Szanownej publiczności. Po cenie od 2 do 4 złotych za parę

Wyroby cukrowe

białe figurki, zajaczki i baranki wielkanocne

poleca dla odsprzedawców
KOWALSKI
Toruń, ulica Wybickiego 40.

Aparaty do wód mineralnych

na sprzedaż.

Zgłosić się u **Ż a k a**, Rabańska nr. 13 (podwórze)

Polecam

kapelusze jedwabne

w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych.
Anna Piasecka, Toruń, ul. Mestowa 25.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientele, że rozpoczynam

sezon letni.

Przerabiam wszelk. **kapelusze** rodzaju jak: słomkowe, jedwabne, panama itd. Posiadam duży wybór najnowszych fasonów. — **Kapelusze** oraz dodatki na składzie. — Ceny niskie.

J. Szopa - Fabryka kapeluszy
Toruń, ul. św. Jakóba 13.

Ludwik Szymański

urzędowy i zaprzysięż. spedytor kolei

Spedycja towaru

koleja, końmi i wodą własnymi berlinkami i parostatkami.

Transport mebli:

przeprowadzki we własnych, patent. meblow. wozach, wyszkolony fachowy personel.

Magazynowanie:

magazyny z bocznkami kolejowymi, specjalne suche, zdrowe magazyny w śródmieściu do magazynowania mebli, z pełną gwarancją od uszkodzenia i zepsucia.

Z w ó z k a

całowagonow. przesyłek i wypożyczenie koni.

Żegluga:

własne parostatki pasażersko-holownicze.

Holowanie i palowanie tratw

własnymi linami, kotwicami i ludźmi.

Szybkość! — Tania! — Fachowość!

Żeglarska 3 Toruń Tel. 909 i 914
Domy i magazyny własne. — Oddział w Gdańsku.

Majątność Sypniewo — Pomorze
poszukuje od 1. 4. 1926 r. rozumiejącego swój zawód i posiadającego porządku

kołodzieja z uczniem.

Krzyżowa piła w warsztacie — szkoła, kościół i dworzec w miejscu.

IGNOWSKI, sołtys, przełożony obszaru dworsk.

Kredens kuchenny

używany w dobr. stanie tania za 30 zł. na sprzedaż: Bydgoska 82, I. piętro na lewo.

Pomocy prawnej

udzielam w sprawach karnych, cywilnych, mieszkalnych alimentacyjnych, rozwodowych itd Wywiad w każdym wypadku. Zalażam reklamacje, skargi wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach **ADAMSKI**, doradca prawny Toruń, ul. Sukłennicza 2

Wypożyczanie koni

para mocnych koni z wozem i woźnicą na godzinę 4 zł. na cały dzień 25 zł. (8 godzin)

Przeprowadzki

kołmi w meblowych wozach do każdej miejscowości tania, starannie wykonuje przez siły fachowe **Ludwik Szymański** urzędowy spedytor kolei Toruń, Żeglarska 3. Telefon 909.

Polecam

na nadchodzący sezon wiosenny

wszelkie materiały

na suknie, kostjumy, ubrania i palta

plócienska na bieleżną i pościele

oraz

towary krótkie w wielkim wyborze

po bardzo niskich cenach.

MIECZYŚLAW HOFFMANN
ul. Szewska 20 Toruń ul. Szewska 20

Smalec po 1,80

Cukier „ 0,65

Śledzie „ 0,12

Olej 1/4ltr. „ 0,60

Zyrop „ 0,55

Nafta „ 0,48

poleca

specjalny skład spożywczy

M. Grelewicz

Toruń - Małe Garbary (narożnik ulicy Sadlarskiej)

Reparacje

maszyn do szycia,

maszyn do pisania

rowerów i gramofonów

wszelkich systemów wykonuje fachowo, prędko i po cenach przystępnych

M. Pyszora

Toruń, ul. Szczytna 6.

Skład maszyn i rowerów.

Persil Henkla

oddaje bardzo tania

w skrzyn. po 100 p.

Wysyłam za zaliczką

każdą ilość :::::

Br. Araczewski

narożnik Chelmińska przy Rynku